KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Lutego. — Rok 1850. Środa. № 35. Jutro, Śgo Romualda Opata.

Jego Wielko-Xżęca Wysokość, Xżę Wilhelm *Meklenburgsko-Szweryński*, Siostrzeniec N. CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ ALEXANDRY FEDORÓWNEJ, Brat J. K. W. Wielkiego Xięcia Panującego *Meklenburgsko-Szweryńskiego*, przybyć raczył onegdaj o godz: 1ej po północy, z *Petersburga* do *Warszawy*, w towarzystwie Adjutanta swego. J.W.X. Wysokość zajął mieszkanie w Pałacu *Belwederskim*.

Rozkazem dziennym Cesarskim, Xiążę *Łabanow-Rostowski*, Major Pułku Huzarów Imienia J. C. W. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu, mianowany został Fliegel-Adjutantem J. C. K. MOŚCI.

Za odznaczenie się w bitwach przeciw buntowniczym Węgrom, Kornet pułku huzarów Imienia J. C. W. W. X. Olgi Mikołajewnej, Hrabia *Krasicki 2gi*, Adjutant Naczelnika Sztabu 2go korpusu piechoty, mianowany został Kawalerem Orderu Stej Anny IV kl:, z napisem *za waleczność*.

Przez Postanowienie Namiestnika Królestwa, mianowany został, Józef *Boczyński*, p. o. Dozorcy rzeki Wisły.— Przez Postanowienia Rady Admini:, w Wydz: Kom: Rz: Sprawiedliwości, mianowani zostali: Sędzia Sądu Kryminal: Gub: Warszaws:, Magister Prawa, Lud: *Skwarski*, p. o. Sędziego Sądu Appel: Królestwa; Podprokurator Sądu Krymin: Gub: Warsz:, Magister Prawa, Jan *Grzędziński*, p. o. Sędziego tegoż Sądu; Podprokurator Sądu Pol: Popr: Ptu Warszaw: Wydz: 2go, Leop: *Sawiński*, p. o. Podprokuratora przy Sądzie Kryminal: Guber: Warszaws:; Asesor Sądu Pol: Popr: Ptu Warsz: Wydz: 2go, Józ: *Tomaszewski*, p. o. Podprokuratora przy tymże Sądzie, i Podpisarz Tryb: Cyw: Gub: Lubels: w Lublinie, Jan *Łaski*, p. o. Asesora tegoż Tryb:.— Przeniesiony na własne żądanie, p. o. Prezesa Try: Cy: Gub: Augustow: Wydz: 2go w Suwałkach, Ign: *Bońkowski*, na p. o. Prezesa Tryb: Cy: Gub: Warszaws: w Kaliszu.— Uwolnieni od obow: na własne żądanie: Prezes Try: Cyw: Gub: Warsz: w Kaliszu, Anto: *Rzempołuski*, z pozwoleniem noszenia wysłużonego munduru. Z powodu nabycia prawa do całkowitej pensji emerytalnej: Sędzia Sądu Appel: Królestwa, Michał *Tyborowski*, z zachowaniem mu prawa zasiadania w tymże Sądzie dla uzupełnienia kompletów sądzących, na wezwanie Prezesa, i z dozwoleniem noszenia wysłużonego munduru.

Salony Zamkowe wczoraj napełnione były znakomitemi Gośćmi. Na wieczorze tańcującym danym u JOO. Xięztwa Jchmość Namiestnikostwa, znajdowały się najznakomitsze Osoby miasta tutejszego, oraz czasowo tu bawiące. O godzinie $10\frac{1}{2}$, przybyć raczył J. W. X. Wysokość Xżę Wilhelm *Meklenburgsko-Szweryński*. JJOO. Xięztwo Namiestnikostwo przyjęli dostojnego Siostrzeńca N. PANI, poczem J. W. X. Wysokość raczył przyjąć udział w tańcach. Wznawiane takowe ciągle przez liczne pary młodzieży, trwały godzin kilka. O 1szej po północy dano wieczerzę. Mnóstwo pięknych toalet odznaczyło wieczór wczorajszy; nieustępowały one, ani w pomysłach, ani w utworze, tym wszystkim świetnym i okazałym ubiorom, które karnawał tegoroczny, prawdziwą epoką dla mody uczynią.

Dnia 2 b. m. o godz: 6ej z południa, odbył się w Kościele XX. *Kapucynów*, obrzęd ślubny znakomitego tutejszego Obywatela, W. Teofila *Lesińskiego*, właściciela Apteki przy ulicy Przejazd, z Panną Zofją *Smoczyńską*, Córką W. Ignacego *Smoczyńskiego*, członka Kommisji umorzenia długu krajowego, Kawalera Orderu Stej Anny i Krzyża Wojskowego złotego. Związek ten błogosławił W. JX. Józef *Wyszyński*, Wikarjusz parafji Sgo Andrzeja; a zebrana Rodzina oraz liczni Przyjaciele, wynurzyli jak najszczersze życzenia pomyślności dla tej nowo-zaślubionej i pięknej Pary.

Droga żelazna jest już oczyszczoną z lodów i śniegów, które przez dni kilka bieg pociągów tamowały. Od jutra będą codziennie wysyłane pociągi z *Warszawy* do *Granicy* i *Łowicza*, jak niemniej ze Stacji tych do *Warszawy*; dla uniknienia jednakże nocnej jazdy w porze obecnej niedogodnej, rozkład biegu pociągów zostanie tymczasowo zmieniony jak następuje: Z *Warszawy* do *Łowicza* i *Granicy*, wyprawiany będzie o godz: 7ej rano, pociąg osobowy; o godz: 11ej rano pociąg towarowy. Pociąg osobowy nocować będzie w *Częstochowie*, pociąg towarowy w *Piotrkowie*. Z powrotem do *Warszawy*, odchodzić będą: Pociąg osobowy, z *Granicy* o godz: $4\frac{1}{4}$ po południu, z *Częstochowy* o godz: 7ej rano, z *Piotrkowa* o godz: 11ej rano, z *Łowicza* o godz: $1\frac{3}{4}$ po południu: Pociąg towarowy, z *Granicy* o godz: 11ej rano, z *Częstochowy* o godz: $2\frac{3}{4}$ po połu:, z *Piotrkowa* o $6\frac{1}{2}$ rano. Przy pociągach towarowych pojazdy osobowe tylko 2ej i 3ej kl: dawane będą.

Z Augustowskiego donoszą nam, że dnia 30go z. m., w Parafji *Wąsosz*, JX. Dziekan *Łotoszewski*, pobłogosławił obrzęd ślubny Wgo Henryka *Malinowskiego*, Obywatela Gubernji Płockiej, Syna JWW. Piotra Pobóg, b. Pułkownika, i Józefy z Klukowskich *Malinowskich*, Właścicieli dóbr *Kowaliwek* i *Dąbrowa* w Pcie Mławskim Gub: Płockiej, z JW. Panną Ludwiką *Wojczyńską*, Córką JWW. Jana Habdank Skarbek na Wodzicznej, Oficera wyższego b. W. P., i Józefy z Kisielnickich *Wojczyńskich*, Dziedziców dóbr *Ławsk*, w Pcie i Gub: Augustows: położonych. Pomimo trudnych do przebycia dróg, liczne Rodzeństwo, liczniejsi Przyjaciele z odległych okolic zjechali się, aby być obecnemi temu Sakramentalnemu obrzędowi; a w dobrach *Ławsk*, powszechnie znana starodawna gościnność Gospodarstwa, ledwo po kilkodniowych godach, dozwoliła się rozjechać. Powtórzmy tu życzenia Państwu Młodym, które *Kniaźnin* w pieśni Rozmaryn umieścił:

O! słońce niechaj Wam świeci,
W statecznej Nieba pogodzie,
Niechaj róż krzaczek rozkwieci,
W niezwiędłym szczęścia ogrodzie,
Żyjcie w wzajemnej serc zgodzie!—

Gazety Petersburgskie, obejmują wiadomość o zgonie ś. p. JW. Jenerała-Lejtnanta *v. Kaufmann*, Dowódzcy 7 Dywizji piechoty W. R., Orderów: Śgo Włodzimierza II kl:, Śtej Anny I kl: z Koroną Cesarską, Śgo Stanisława I klassy, Austrjackiego *Korony Żelaznej* I klassy, oraz innych, Kawalera. Jenerał *v. Kaufmann* był Donatarjuszem dóbr *Dziardonice*, *Grabków* z przyległościami, w Ekomji *Kowal*, Pcie Włocławskim, Gub: Warsz: położonych. Ożeniony z JW. Emilją z *Watsonow*, potomką szlachetnej rodziny angielskiej, w kraju tutejszym od lat kilkudziesięciu osiadłej i w rzęd indygenowanych policzonej, zostawia licznych krewnych i przyjaciół, których zgon jego boleśnie dotyka.

Otrzymano z *Rossji* wiadomość, o zgonie Porucznika *Zajkowskiego*, z pułku Huzarów Imienia J. C. W. W. X. Olgi Mikołajewnej, i Podporucznika *Smoleńskiego*, z pułku piechoty Jenerała-Adjutanta Xięcia *Wolkońskiego*.

Doszła nas smutna wiadomość, iż dnia 1 b. m. we wsi *Rokitno*, zakończył życie po dwu-tygodniowej chorobie, w kwiecie wieku bo zaledwie 30 lat skończywszy, Seweryn Paschalis *Jakubowicz*, pozostawiwszy ukochaną Żonę i troje niemowląt. Zwłoki Jego, złożono na wieczny spoczynek w d. 4 b. m. na smętarzu przy Kościele parafjalnym *Rokitno*, obok mogiły ś. p. *Alexandra* Ojca swego, który lat temu cztery upływa, jak przeniósł się do wieczności.

Onegdaj zeszła z tego świata, po ciężkiej długoletniej słabości, ś. p. Ludwika z Lewickich, Małżonka Władysława *Gruszeckiego*, Radcy Dyrekcji Głównej Towarzy: Kredytowego Ziemskiego, Naczelnika Oddziału w Banku Polskim. Dziś o godz: $3^1/_2$ z południa, zwłoki Jej wyprowadzone zostaną z Kościoła XX. *Reformatów* na smętarz Powązkowski.

Wczoraj z rana, rozstał się z tym światem, ś. p. Jan *Milewski*, Kupiec i Obywatel miasta *Warszawy*.

W d. 3 b. m. opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozstała się z tym światem, w wieku lat 26, ś. p. Marjanna *Peltz*, Panna. Zwłoki Jej wczoraj po południu, na wieczny spoczynek, na smętarzu Powązkowskim, złożone zostały.

Wczoraj rozpoczęto ciągnienie 1ej klassy 75ej *Loterji klassycznej*, pod nową Administracją W. Salwjana *Jakubowskiego*. Dla uzupełnienia przeto podanych już przez nas w tym względzie szczegółów i przedstawienia wiernego obrazu całego postępowania, sądziemy właściwem obznajmić czytelników naszych z ciekawym i nie dla jednego interesującym systematem ciągnienia loterji. Już od onegdaj, w obec członków, do wliczania *numerów* i *wygranych* do kół, oraz odciągnienia tychże, delegowanych, a mianowicie: JWW i WW. Jenerała-Majora Puchały *Cywińskiego*, Policmajstra m. Warszawy; Sergjusza *Goltz* Majora placu; Ant: *Nowakowskiego*, Intendenta K. R. P. i S.; Radcy St: Symeona *Wernera*, Naczelnika Urzędu Loterji; Władys: *Szczawińskiego*, Kontrolera głównego tegoż Urzędu; Obywateli tutejszych delegowanych przez JW. Rz. Rad, St. *Andrault* Prezydenta m. Warszawy, i Karola *Treu*, Sekr: Urzędu Loterji, oraz Adjunkta tegoż urzędu: wszystkie numera *losów* w opieczętowanych szufladach, oraz numera *wygranych*, przeniesione zostały do sali ciągnień, gdzie wymienieni powyżej delegowani Członkowie zebrali się dla okazywania od godz: 9 do 11ej, jak o tem w swoim czasie już uprzedziliśmy, każdemu okazicielowi biletu, w razie zażądania, że *Numer* jego znajduje się pomiędzy zwiniętemi i do koła włożyć się mającemi losami. Następnie przystąpiono do wkładania tych *numerów* partjami, a po każdej partji, *koło* po 6-kroć dla przemięszania obrócone zostało. Po ukończeniu tego, koło zamknięto, a klucz od niego, delegowanemu Majorowi placu, dla zachowania go u siebie, oddano. Nadto jeszcze toż *koło* opieczętowali swemi pieczęciami delegowani: JW. Policmajster i Intendent K. R. P. i Skarbu. Co się zaś tyczy kwot wygrywających, te wszystkie od rs. 6ciu, aż do 75 włącznie, jeszcze raz na sali przez Sekretarza Urzędu przeliczone, i do koła losowego wsypane zostały; resztę zaś wygranych od rs. 150 do 5000, powtórnie przejrzano, w przeznaczonej na ten cel szufladzie opieczętowano, i tak pozostawiono aż do dnia ciągnienia. Po czem też i *Sala ciągnień* zamkniętą i dwoma pieczęciami opatrzoną została. — Taki stan rzeczy trwał do dnia wczorajszego, w którym, o godzinie 9tej rano, w obec tychże samych JJWW. i WW. Członków Delegowanych, oraz Obywateli miasta: Karola *Malcza* i Rocha *Zawadzkiego*, jako też i Dzierżawcy Loterji Salwjana *Jakubowskiego*, niemniej licznie zebranej Publiczności, przystąpiono do obejrzenia i odjęcia wszystkich pieczęci; po uskutecznieniu czego, JW. Radca Stanu *Werner*, okazawszy w obec Publiczności, po szczególe główne wygrane, planem oznaczone, podał takowe pojedynczo z porządku JW. *Policmajstrowi*, dla włożenia do koła, które za każdem takiem włożeniem, po sześć-kroć obracano dla przemięszania. Odtąd już, nastąpiła chwila stanowcza, to jest chwila *ciągnienia*. Po obróceniu więc na nowo obu kół po sześć-kroć, dwie *sieroty* od Dzieciątka JEZUS, z liczby wyznaczonych przez Zarząd tej dobroczynnej Instytucji wychowańców, przybrane w nader strojne ubiory, to jest w białe kaszmirowe mundurki, z wypustkami karmazynowemi i guziczkami pozłacanemi, w jedwabne szarfy tegoż koloru, ozdobione złotemi frędzlami, w białe szmizetki, i łosiowe na obu rękach mankietki w guście długich rękawiczek, i nakoniec w buciki lakierowane, rozpoczęły w obec wszystkich wyciąganie pojedynczo *numerów* losowych i *wygranych*. Następnie Delegowani Członkowie odbierając od nich pojedynczo, pierwszy numera, a drugi wygrane, i takowe przeczytawszy głośno, oddawali woźnemu dla powtórnego okazania i ogłoszenia ich Publiczności. Tak odciągnięty *numer* z przypadłą na niego *wygraną*, wręczany został dru-

giemu woźnemu, dla nawlekania go na sznur jedwabny opieczętowany. W trakcie zaś tego, oprócz prowadzonego z odciągających się *numerów* i *wygranych* tym porządkiem jak wychodziły, protokółu przez delegowanego Sekretarza Urzędu Loterji; sześciu Urzędników, utrzymujących kontrolę, każdy w urządzonym inaczej sposobie, oraz liczne *stenografy*, przez *Dzierżawcę* i wszystkich *Kolektorów* wyznaczeni, spisywali każdy poszczególe wyciągnięty i ogłoszony *numer z wygraną*. Po odciągnięciu tym sposobem każdego *sta*, nastąpiło znowu przemięszanie *numerów* i *wygranych*, przez sześcio-krotne obrócenie kół; a po odciągnieniu *dwóch-set*, pierwsze dwie sieroty, przez inne dwie, w takimże stroju, zastąpione zostały. Gdy zaś ciągnienie, oznaczonej na ten dzień liczby ukończono, przystąpiono do opieczętowania sznura z *numerami* i *wygranemi*, oraz obu *kół*, a po podpisaniu protokółu, zamknięto i opieczętowano salę w tym samym co i poprzednio sposobie. Nakoniec obecni temu Urzędnicy, udali się do Biura, gdzie *numera* wyciągnięte, na sznur zaszyte i opieczętowane, sprawdzili jak najskrupulatniej z książkami i protokółem, prowadzonym w czasie ciągnienia, i podpisanym przez wszystkich członków delegowanych. Tym więc porządkiem, odbyła się czynność, której ostateczny i detaliczny rezultat, wykaże nam tak oczekiwana od wszystkich *tabella*; my zaś uprzedzając ją choć częściowo, pospieszamy z udzieleniem wypadku co do główniejszych z wczorajszego ciągnienia *wygranych*, a mianowicie: Nr 11,994. *Główna wygrana* w tej klassie czyli rs. 5000; Los wzięty w *Suwałkach* u nowego Kollektora P. *Scheynemana*. Tym sposobem P. *Scheyneman*, rozpoczął *pięknie*, i jak się zdaje zawczasu przewidział, że koryto rzeki *Sacramento* z *Kalifornji*, obróci się na *Suwałki*. Tam bowiem i to niezbyt dawno padł *wielki los* w kantorze P. *Baczkowskiego*, w ciągnieniu 5 klassy przeszłej loterji. Nr 13,985. rs. 1000; Nr 17,736. rs. 375; Nr 14,861, rs. 150; Nr 11,586, rs. 150. Dodać tu winniśmy, iż jak przepowiedziano, tak się stało, i że od dni kilku, zabrakło po niektórych Kantorach, losów.

Numer 1 Tomu XVI *Roczników Gospodarstwa Krajowego*, wyszedł z druku i zawiera w sobie: A) *Rozprawy, Opisy i Rozbiory*. Opis gospodarstwa w dobrach Konstantynów, w Pcie Bialskim Gub: Lubels: położonych; przez Jana *Wernera*, b. ucz: Instytutu Gospodar: wiejs: i leśnictwa w Marymoncie. Sadzenie ziarna, gracowanie, udeptywanie roli, uprawa roślin w ciągu ich wzrostu, żniwo, zwózka zboża, młocka, czyszczenie i wianie, polepszenie gatunku zboża i mąki, przechowywanie ziarna i mąki, uszkodzenia przypadkowe zboża, choroby pszenicy: śniedź, rdza, (dalszy ciąg kodexu rolnictwa *Sinclair'a*); przez A. hr. *Z*. Niektóre prawdy z ekonomji politycznej czerpane, tyczące się produkcji, konsumpcji i zamiany, ze stanowiska rolniczego; przez St: *G*.— B) *Rozmaitości i Korrespondencje*. Osada rolnicza dla sierot i podrzutków w mieście St: Firmin; przez *E. M.*

(A. n.) *Mości Redaktorze!* Wyliczając w *Kurjerku* swoim wykazane przez Jana *Sapiehę*, *pięć* rzeczy, które prawdziwej wartości dopiero z wiekiem nabierają, a mianowicie: suche drwa do palenia, koń doświadczony do jazdy, stare wino do picia, dawni przyjaciele do biesiady i stare książki do czytania, pozwoliłeś sobie dodać i szóstą, t: j: drogę ugładzoną do jazdy. Ja zaś powiadam: że wszystkich dobrych rzeczy jest *siedm*, i tak: *siedm* dni w tygodniu, *siedm* Niebios, *siedm* cudów świata, *siedm* sztuk pięknych, *siedm* gracji, i t. d. Dla ukompletowania więc tej liczby, proszę dodać do swoich *sześciu* wybranych, jeszcze i *siódmy*, t: j: Stary Miód *Winawera*.— *A. B.*

(A. n.) Szanowny *Kurjerze!* wszak do twojej kroniki należy i ta stara *Lipa* na *Lesznie*, co oddawna ocieniała dom *Brzezińskiego*. Szedłeś przed godziną i widziałeś ją w uniżonej postaci, kłaniała ci poważnie, ale nigdy do nóg nie schyliła; wracasz, a owej starej *lipy* już nie ma, już się nie zazieleni nowym liściem. Dzień 1 Lutego wykonał wyrok surowy, i napełnił smutkiem mieszkańców *Leszna*, zwłaszcza sąsiadów; niechże ją przynajmniej kilka upamiętni wierszy, i przeszle do potomności; niech zostanie pamiątka, że cokolwiek było u nas pożytecznego, i miało swoje zasługi, zostaje u nas w wspomnieniu.

Lipa *Kochanowskiego* już od wieków słynie,
I twoja pamięć nie zginie.
Żyłaś... zielonym liściem ubarwiałaś czoło,
Z tobą nam było wesoło...
Chwila, a jakaż zmiana?
Nie ma cię już na *Lesznie*, lipo ukochana!
Niejeden przyjdzie, chwilkę się zatrzyma,
I spyta: *Lipy* już nie ma?.
A potem... pójdzie dalej... cóż cię więcej czeka?...
Alboś ty co lepszego, *lipo*, od człowieka?— ***

(A. n.) Nie cenię złota, nie cenię roboty, ale cenię *pamiątkę*. Kto więc znalazł na ostatniej maskaradzie *Bransoletę* płaską fasonowaną w ogniwa z bladego złota, niech ją raczy złożyć w Redakcji *Kurjera* za nagrodą rs. 5. Nie wątpimy, że znalazca, którego już *znamy*, zwróci ten upominek właścicielce, i odbierze, jeżeli mu się podoba, wspomnioną nagrodę.

Kurs wczorajszy: Za Imperjały Rossyjskie, żądają rs. 5 k. 21 (zł. 34 gr. 22), dają rs. 5 k. 20 (zł. 34 gr. 20. Listy zast: nowe, za 100 zł. dają rs. 14 k. 89 (zł. 99 gr. 8); wartość kup: k. 7¹/₆.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Komedji *Laird z Dumbiki*, przywołani: Pani *Komorowska*, Panna *Moroz*, oraz Pan *Królikowski* 2 kroć.

Antoni *Wentzel*, Lekarz wolno-praktykujący, przeniósł się z miasta *Przedborza*, na stałe mieszkanie do miasta *Zduńskiej woli*; o czem Szanownych Obywateli okolicy Zduńskiej woli zawiadamia.

Z Petersburga.— Pułkownik *Urban*, Dowódzca pułku 2go pogranicznego służby austr:, mianowany

został Kawalerem Śtej ANNY IIej kl:, z Koroną CESARSKĄ. — Pułkownik austr: August *v. Auenfels*, Komendant twierdzy *Karlsburga*, za waleczność i męztwo okazane w wojnie przeciw buntowniczym Węgrom, mianowany został Kawalerem Orderu Śgo JERZEGO IVej kl:.— Radca Stanu *Brulow*, Profesor Akademji Sztuk pięknych, mianowany został Rz: Radcą Stanu. — Radca Stanu Xiążę Bazyli *Koczubej*, umarł w tej stolicy dnia 10/22 z. m.

ANGLJA. — W *Stanach Zjedn:* kilku przedsiębierców utworzyło plan założenia telegrafu elektrycznego pomiędzy *New-Yorkiem* i *Anglją*, a mianowicie wyspą *Wight*. Drót odosobniony ma być obciągnięty *guttaperchą* na pół cala, z zaręczeniem na lat 10 trwałości. Projekt tego telegrafu ma być przedstawiony kongresowi z żądaniem 3ch miljonów dolarów na wykonanie.— Okręt *Herald* w okolicach bieguna północnego, odkrył nowe wyspy, i zajął je w imieniu Królowej angielskiej; ten lodowaty kraj zamieszkują tylko *hezlotki* i inne morskie *ptastwo;* człowieka ani śladu nie spotkano.— *Times* donosi, że Pan *Rotszyld* podjął się pożyczki PAPIEZKIEJ. — Pan *Cobden* odbywa podróż agitacyjną dla przeprowadzenia reformy parlamentarnej, finansów i kolonji. — Projekt wystawy z całego świata w *Londynie* na rok 1851, żywą sympatję znajduje; pomiędzy kupcami *Londynu*, złożono już 10,000 funt: szt:, i spodziewają się do 50,000 od tychże, nie licząc składek po całym kraju, które zapewne przewyższą żądaną na ten cel summę 100,000 funt: szterl:.

AUSTRJA. — Województwo *serbskie* ogłoszone zostało w stanie oblężenia. — Poseł neapolitański Xiążę *Petrula*, przybył do *Wiednia*.— Wieść chodzi, że *Galicja* ma być rozdzieloną na trzy rejencje: *lwowską*, *krakowską* i *tarnowską;* w pierwszej Naczelnikiem ma być P. *Bach;* w drugiej Hr. *v. Mier;* w trzeciej Xżę Karol *Jablonowski*.— Biskup w *Arad* uwiadomił Patryachę *Rajaczyc*, że hierarhja kościelna *wołoska* zupełnie jest oddzielną od *serbskiej*. — Z powodu niesłychanego w *Wiedniu* powiększenia się kradzieży, urządzono osobno biuro, które czuwać ma nad bezpieczeństwem własności.— Niespokojności w *Cattaro* wywołane zostały przez emisarjuszów włoskich przybyłych z *Grecji*.— Fabrykanci i majstrowie *Wiednia*, podali prośbę do Gubernatora wojennego, by pozwolił na pobyt cudzoziemskich robotników, ponieważ boleśnie czuć się daje brak rąk uzdatnionych do pracy.

FRANCJA. *Paryż 28go Stycz:*. — *Monitor* ogłasza bezprzestannie dymisje merów, nauczycieli elementarnych i innych gminowych urzędników, z powodu ich dążeń socjalistowskich. — Z *Vincennes* wysyłają do *Algierji* kilkudziesięciu Podoficerów i żołnierzy za ich usposobienie demokratyczne.— Cło wchodowe w r. z. we *Francji* przyniosło o 37 mil: fr: więcej dochodu jak w 1848, a tylko o 7 miljo: mniej jak w 1847. Wywóz francuzkich towarów w r. z., także podniósł się znacznie, i dorównywa prawie dawnym latom.— Kommisja izby przychyliła się do projektu rządu o podwyższeniu pensji podoficerom wówczas, gdy ci po wysłużeniu lat prawem przepisanych, pozostają jeszcze w wojsku.— W tych dniach Prezydent dawał wielki wieczór na 2000 osób.— Rząd polecił władzom miejscowym, by czuwały nad spokojnością publiczną.— Wieść o pogodzeniu się Ministra spraw wewnę: P. F. *Barrot* z bratem Pana *Odilon-Barrot*, była mylną; P. O. *Barrot* żyje w odosobnieniu, i niechce się widzieć z swym bratem.— Znany kaznodzieja *Lacordaire*, musiał z powodu zdrowia *Paryż* opuścić, i udać się na wieś. — Wyprawa do *Montevideo*, wypłynie dopiero w połowie Lutego. — O północy 25go zamknięto listy wyborcze dla przyszłych wyborów dodatkowych; listy te są daleko mniej liczne jak poprzednie; zwłaszcza wielu robotników wykreślono, ponieważ przy zmianie mieszkań nie dopełnili formalności.— Wielu puszkarzy zajmuje się teraz z rozkazu rządu oczyszczaniem i naprawą karabinów odebranych powstańcom czerwcowym.— Za staraniem P. *Molé* nastąpiła zgoda pomiędzy Prezydentem Rzplitej a naczelnikami większości.—Według *Monitora* wieczornego, stacja *La Plata* składać się będzie z dwóch fregat żaglowych, jednej korwety, czterech korwet parowych, jednego małego parostatku i oprócz majtków powiezie 1840 ludzi piechoty marynarki: korweta parowa *Prony* pożegluje natychmiast do *La Plata*, by powieść instrukcje Admirałowi *Lapredour*.— P. *Rotszyld* wczoraj podpisał układ o pożyczkę PAPIEZKĄ.

HISZPANJA. — W dniu 22gim z. m. spodziewano się udzielenia gabinetowi przez izby upoważnienia do poboru podatków; jak tylko senat to prawo zatwierdzi, posiedzenia zamknięte zostaną.— Organ ministerjalny zaprzecza wieści, że Jenerał *Lersundi* ma traktować z rządem o utworzenie legji dla PAPIEŻA.— Listy z *Lisbony* dochodzą do 14go Stycznia, i nie mówią o żadnem poruszeniu rewolucyjnem: zjawiła się tylko koło *Arcos* banda z 70 dobrze uzbrojonych jezdzców, i to mogło dać powód do pogłoski. Oficerowie kilku pułków *portugalskich* oświadczyli, że wezmą dymisję, jeżeli im nie zostanie wypłaconym żołd zaległy.

NIEMCY. — Izby *hanowerskie* odroczyły się do 28go Lutego.— Reorganizację armji *badeńskiej* już rozpoczęto; wybory do sejmu w W. Xięztwie *Badeńskiem* odbyły się spokojnie. — W *Stutgardzie* władza miejska przestrzega nader pilnie wypełniania obowiązków przez gwardję narodową.— Z *Hessji*, *Meklenburga* i *Lubeki*, donoszą o spokojnem odbyciu wyborów do parlamentu *erfurckiego*.

PRUSSY. — W d. 31ym z. m., reprezentantami do izby deputowanych parlamentu *erfurckiego*, wybrani zostali: Minister *Manteuffel*, b. Minister i Prezes rady administracyjnej niemieckiej *v. Bodelschwing*, i Hr: *Bülow* Poseł w *Hanowerze*. — W *Berlinie* zakończył życie Dyrektor tamecznej akademji sztuk pięknych, zna-

komity rzeźbiarz *Schadow;* karety Króla, Królowej i Xiążąt, jechały za trumną w czasie pogrzebu, który był nader świetny.

Włochy. — Król *Neapolitański* ogłosił także amnestję i dla tych poddanych swoich, którzy walczyli w szeregach Rzplitej rzymskiej. — W *Neapolu* głoszą, że Papież 2 Lutego do *Rzymu* uda się.— Jen: *Baraguay d'Hilliers* otrzymawszy depesze z *Paryża*, udał się natychmiast z *Rzymu* do *Portici*.— Rząd *sardyński* rozwiązał w *Nicei* gwardję narodową, z wyjątkiem jednej kompanji artylerji. — W *Turynie* mianowano Kommisję dla poprawy dróg publicznych. — Izba sardyńska zatwierdziła prawo pozwalające cudzoziemcom nabywać dobra ziemskie w *Piemoncie*. — Liczba wychodzców włoskich w *Genui* ciągle się powiększa. — W *Florencji* w dniu 24 z.m. odbył się pogrzeb sławnego rzeźbiarza *Bartolini;* końce całunu nieśli: Prezes tameczncj akademji, Poseł francuzki Hrabia *Walewski;* Kompozytor *Rossini*, i Senator *Lamporechi*. — Jazda francuzka z *Rzymu*, ma być przeniesioną do *Viterbo*.

Rozmaitości. — W *Paryżu* umarł Hr: *Gaetan Karnawale*, potomek znakomitej rodziny włoskiej, który skutkiem zbytecznej radości, dostał pomięszania zmysłów. Pokochawszy się bowiem w jednej Xiężniczce z rodziny *Weneckiej*, pomimo zjednania sobie ze strony pięknej *Leonory* wzajemności, nie otrzymał pozwolenia jej rodziców, i dla tego młody Hrabia rzucił się w świat, a następnie w szerzące się po całych Włoszech zamięszania polityczne; skutkiem czego mając sobie wzbroniony pobyt na rodzinnej ziemi, opuścił ją, i udał się do *Paryża*. W miarę jednak uciszania się burzy politycznej, inna burza, to jest dawna miłość, w sercu jego wzrastała. Wspomnienie, iż *Leonora* była zamężną, (poszła bowiem za Markiza *Dombelli)*, osładzał gorzką nadzieją jej owdowienia, którą podniecali przyjaciele jego, dla oddalenia od niego rozpaczy. Jednego dnia wszakże, wziąwszy do ręki gazetę włoską, wyczytał następujące słowa: »Po krótkiej słabości, Markiza *Dombelli*, zeszła z tego świata.” Hrabia wlepił wzrok w gazetę, i pozostał kilka godzin nieruchomy. Po niejakim czasie powstał, chwycił za pistolet, i już miał zadać sobie cios ostatni, gdy w tem posłyszał stukanie do drzwi. Ukrywszy więc broń, otworzył, i ujrzawszy w progu młodą kobietę, czarno ubraną, a co więcej poznawszy w niej *Leonorę*, upadł na ziemię zemdlony. *Leonora* rzuciła się aby go ratować, tłomaczyła mu swoje ukazanie się i omyłkę gazet, które zamiast jej męża, ją zabrały z tego świata, ale wszystko to było napróżno. Hrabia przyszedł wprawdzie do przytomności, ale tylko dla tego, ażeby okazać, iż ją utracił na zawsze; od tej bowiem chwili dostał obłąkania zmysłów. — Ogólny przestrach, jaki ogarnął mieszkańców Departamentów francuzkich, z powodu napadu *wilków*, wygnanych z gór i lasów, skutkiem ostrości zimy, oraz śniegów i głodu, stał się powodem smutnego zdarzenia w jednej rodzinie, które gazeta *Liège* opisuje w ten sposób: Rodzina ta wieczerzając dnia jednego, usłyszała skrobanie do drzwi w tym rodzaju jak zwykle to ma miejsce przy podkopywaniu się *wilków*. Na ten przeto szmer wszyscy pobledli, a ojciec rodziny chwyciwszy za fuzję, zbliżył się ku drzwiom, i nie otwierając takowych, głośno zapytał, ktoby tam się znajdował, i zagroził wystrzałem. Nie odebrawszy żadnej odpowiedzi, ponowił to samo pytanie i zagrożenie, a tymczasem wszyscy błagali go, aby nie czekając, wystrzelił. Wtem gdy już wymierzył w miejsce, skąd pochodziło owe skrobanie, jeszcze raz, jakby wiedziony przeczuciem, powtórzył pytanie, ale cała rodzina odpowiedziała chórem przestrachu na podobną zwłokę. To go więc spowodowało, iż dał nareście ognia, a za otworzeniem drzwi, ujrzał zbroczoną we krwi czteroletnią siostrzenicę swoją, którą ranił śmiertelnie. — W *Magdeburgu* spłonęła fabryka cukru PP. *Ernest Meyer et Comp:;* straty cenią na 2,400,000 złp.— Sześć koni angielskich przeznaczonych do mierzenia się z końmi Wice-Króla *Egiptu*, wyprawionych zostało do *Ostendy*, zkąd kolejami żelaznemi, a następnie statkami parowemi przez rzekę *Dunaj* do *Kairu* dostaną się. — Skąpiec nie chciał ponieść kosztów wywiezienia ogromnej kupy śmieci, która podwórze jego zalegała. »Weź rydla”. rzekł do stróża, »i zakop to wszystko do licha.” »Aleć Panie” odrzekł stróż, »cóż się z ziemią zrobi?” »Łotrze, widocznie czyhasz na moją kieszeń!” krzyknął zaperzony sknera, »wykop dół tak obszerny, aby się i ziemia zmieściła.”

SZARADA.

Pierwsza i *druga* grzeje, grzeją *trzecie czwarte*,
Czwarta z *pierwszą* jest zimna, *pierwsze czwarte* macie;
Z *czwartego* z *drugim* słyną zwierzęta uparte,
Trzeciego z *drugim* próżno u nas poszukacie,
A *wszystkie* będąc godne uwielbień i chwały,
Albo serca zajęły, albo szyje grzały.
(Zeszła Szarada *Katakumba*).

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

Cesarz Wszech Rossji, Król Polski etc. etc. etc.

Wiadomo czyniemy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem, wydał Wyrok następujący:

Obecni:

Potrzobowski Vice-Prezes.
Fukier Sędzia.
Bryliński Sędzia.

Działo się na Sessji Tryb: Handlo: w Warsz: dnia 9/21 Stycznia 1850 roku.

(podp:) *Potrzobowski* Vice-Prezes.
„ W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozsądzeniu wniosku Sędziego Komisarza Massy upadłości Jakóba Jaspistejna, o wyznaczenie pod prekluzją nowego ostatecznego terminu do likwidacji i werefikacji dla wierzycieli legalnie zapozwanych i niestawających.

Trybunał: stosownie do art: 75 Xięgi 3 K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w massie upadłości Jakóba Jaspistejna dla wierzycieli wcale niestawających, jako to: Jana Bleszyńskiego, Majera Bersohn, Michała Brudkowskiego, J. Dawidsohna, A. Epstejn et Lewy, Adama Epstejn, Jana Geysmer, Lewka Hirsdorf, Hirszma-

na et Kijewskiego, Jakóba Janasch, Antoniego Jahn, Henryka Kremky, Lessera Lewy, Leona Lewenberga, Ludwika Libas, Jana Epstejn, Emanuela Tejtelbaum, S. M. Wejnchollza, J. Sterna, Benjamina Rodzyn, Karola Czyżewskiego, W. L. Goldfelda, Edwarda Heryng, wszystkich w Warszawie: M. Kolińskiego z Łomży, Mośka Dinensohn z Kolny, Fabryki Cukru z Szczecina, J. F. Müller, Müller et Schultz z Szczecina, Jakóba Meger, Rozensztejna et Kirsz z Gdańska, Salomona Schönlak Sohne z Berlina, G. Dreitler z Lijonu, Ludwika Wolf z Nieszawy: jak niemniej dla stawających a niesprawdzających swych pretensji: Andrzeja Thomann z Tryestu, Kluga et Keller z Krakowa, Reya et Komp: z Tryestu, Karola Jakobshona vel Arentza et Veitz z Berlina, Mendla Chludniewicza z Kolny: tudzież dla wszystkich innych dotąd niewiadomych wierzycieli, termin ostateczny dwu-miesięczny, poczynając od d. 13/25 b. m. i r. pod prekluzją wyznacza.— Mocą tego wyroku, umieszczenie którego w Gazecie Rządowej i Kurjerze Warszawskim Syndykom poleca. (podpisano) *Potrzobowski*, Vice-Prezes.

„ W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Zgodność niniejszego wyciągu z Pierwotnikiem wyroku na papierze bez stępla spisanym poświadczam.

W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Syndyk:

Dla dogodności wierzycieli, którzyby jeszcze pretensje usprawiedliwić chcieli, wyznaczają się termina stałe w dniach 16/28 Lutego, 2/14 Marca i 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. zawsze o godzinie 4ej z południa, w miejscu posiedzeń Tryb: Handlowego.

Józef *Bystry*, Patron.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusz Winc: Oby: z Pułtuska nr 500; Brochocki Ant: Jeometra z Brzezin nr 1794; Chądzyński Jan Urzęd: Sądowy z Sandomierza nr 1323; Dowbor Józ: Oby: z Rzucowa nr 476; Dutow Mich: Kuj: z Radomia nr 603; Fanschawe Edw: Oby: z Kocka nr 476; Jędrzejewicz Józ: Ob: z Ławska nr 526; Komierowski Ant: Oby: z Slężan nr 613; Baron Klodt Pułko:, i Baron Korf Podpor: z Węgrowa nr 625; Kretkowski Józ: Oby: z Kamionny nr 570; Kapliński Jul: Oby: z Jurki nr 601; Łubieński Artur Oby: z Stawiszyna nr 634; Mokronowska Pelagja Oby: z Chrzanowa nr 414; Baron Mengden Pułko: z Radomia nr 414; Pilar von Pilchau Kap: z Wilna nr 625; Wite Jen:-Lejt: z Wilna.

DONIESIENIA.

Świeżo z *Paryża* i *Londynu* sprowadzone, *nowe systema arcy-sztucznych zębów*, to jest: *Osanore de Paris*, *Zęby roślinne*, *emaljowe*, *z massy*, oraz *plomby* najnowsze, i *obturatory* podniebieniowe, nosowe i t. p., co do piękności, wygody i trwałości, przewyższające wszelkie dotychczasowe, oraz po cenach nader przystępnych. *Cierpiący na zęby*: dzieci, dorośli i starzy, zarówno zawsze znajdą w mojej metodzie pewne i skuteczne uzdrowienie, a to bez rwania zębów i wszelkich bolących operacji. Oprócz tego, *Łyżeczki zębowe*, tyle poszukiwane jako doskonalej *czyszczące* i *konserwujące zęby*, niż szczotki, proszki i t. p., są na różne ceny.— J. Marja *Neumann*, uprzywil: Dentysta, na Krakows:-Przedm: N° 426, wprost Handlu Win Spiskiego.

Ktoby miał do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., MIESZKANIE Kawalerskie, złożone z 2ch Pokoików i Przedpokoju, na dole lub na 1m piętrze, na ulicy Senatorskiej, od Banku do ulicy Nowo-Senatorskiej, na Bielańskiej i Wierzbowej, raczy zostawić adres swój w Drukarni Kuriera.

Potrzebna jest **MAMKA** z świeżym pokarmem, jak najspieszniej, pod Nr 51, Stare Miasto, do Akuszerki Muszyńskiej, na 1sze piętro.

JELEŃ żywy, 5 lat mający, pięknej i okazałej postaci, a co go najbardziej zaleca, że jest zupełnie obłaskawiony, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość pod Nr 630 przy ulicy Trębackiej, na 1m piętrze.

OGRÓD Nadwiślański spacerowy, w Pradze przy Warszawie, pod Nr 376, w domu Kosińskiego, wraz z należnemi do niego lokalami, oraz z meblami, lub bez takowych, jest z wolnej ręki do wydzierżawienia na czas od d. 1 Kwietnia r. b. n. s. Bliższa wiadomość, i potrzebne objaśnienia na miejscu u właściciela.

B A N K   P O L S K I.

Podaje do wiadomości, że Dobra WIERZBICA z przyległościami, położone w Pow: Okr: Pułtuskim Gub: Płockiej, sprzedane będą przez publiczną licytację w terminie 23 Lutego (7 Marca) r. b. o godzinie 10 z rana, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego odbyć się mającą. Szacunek ogólny ustanawia się na rsr. 19,670 (zł. 131,133 gr. 10). Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na wadjum rsr. 2000 gotowizną lub w Listach Zastaw: z właściwemi kuponami. Prócz pożyczki Tow: Kred: Ziems: (zł. 21,000) rsr. 3150 wynoszącej, tudzież oprócz summy (zł. 2829 gr. 10) rsr. 424 k. 40, od której Kanon Skarbowi Królestwa po 5% corocznie opłacanym być winien, utrzymujący się przy kupnie Dóbr, będzie miał pozostawioną do spłaty na gruncie summę rsr. 7500 (zł. 50,000) pod obowiązkiem stopniowego jej umarzania opłatą amortyzac: 3% rocznie obok procentu 5% wymagalną. Od reszty zaś szacunku, to jest od summy rsr. 8595 k. 60 licytacją rozpoczynać się będzie, i summę tę, tudzież to wszystko, co w termi licytacji wyżej nad tę summę postąpionem będzie, Nabywca zapłaci do Kassy Banku w gotowiźnie, najdalej w ciągu dni 20 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu Kontraktu przez Radę Admininistracyjną Królestwa, a to wraz z częścią pożyczki Towarzystwa Kredytowego już umorzoną. Dalsze warunki, chęć kupna mający, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego od godziny 10 z rana do 2ej z południa. Można się także przekonać o stanie Dóbr na gruncie.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.

Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

W dniu 8/20 Lutego r. b., odbytą zostanie w Biurze Zarządu Okręgu XIII. Kommunikacyj, przez same tylko opieczętowane deklaracje, licytacja, na odbudowanie MOSTU pod Ostrołęką.

LOKAL na 1m piętrze, złożony z 6ciu Pokoi, z Kuchnią angielską, Piwnicą, Górą, Drwalnią, tudzież Stajnią, Wozownią lub bez niej, do wynajęcia od Wielkiej nocy, pod Nr 721 przy ulicy Leszno, naprzeciw XX. Karmelitów.— Tamże na 2m piętrze, 3 Pokoje, Kuchnia angielska, Piwnica, Drwalnia, Góra, do wynajęcia od tegoż czasu.— Jest do tego także Ogród do wynajęcia lub warunkowego użytku.

Dnia 3 b. m. jadąc około godziny 11 w nocy z Nowego-Światu na ulicę Żabią Nr 950, przy wysiadaniu z sanek, upuszczono lub też zostawiono w sankach, SUKIENKĘ wełnianą, Chłopczyńską, w kratki pąsowe. Uprasza się uczciwego Znalazcę o oddanie pod powyższy Nr, na piętrze na lewo, za nagrodą.



Wczoraj zgubionym został **PUGILARES**, w którym znajdowały się Świadectwa, należące do Antoniego Góreckiego Ogrodnika. Uprasza się Znalazcę o oddanie pod Nr 2589, na 1m piętrze, po lewej stronie, gdzie odbierze nagrodę.



KAMELJI, HYACYNTÓW i innych kwitnących KWIATÓW, oraz BUKIETÓW gustownie ułożonych, różnej wielkości, jakoteż ślubnych bukietów i wieńców, na czas oznaczony obstalunkiem, zawsze dostać można w handlu Owoców i Kwiatów naturalnych, w dziedzińcu środkowym Poczty, na Krako:-Przedm:.— Zaś dawniej utrzymywany przezemnie handel takiż na Krak:-Przedm:, przy pałacu JW. Hr. Potockiego, zupełnie komu innemu odstąpiony został.— M. *Niwińska*.

KOCIOŁ miedziany, mało co użyty, dla Piwowara zdatny, mieszczący w sobie 30 beczek piwa, jest do sprzedania

z wolnej ręki, za pomierną cenę. Wiadomość w Pradze pod Nr 409, u właściciela domu.


Skład **ŚLEDZI** dawniej przy ulicy Mostowej Nr 245, przez Walentową lat kilkanaście utrzymywany, przeniesiony został obecnie w Rynek Starego Miasta pod Nr 51, naprzeciw pompy; i przy nadchodzącym Poście, poleca się względom łaskawej Publiczności, gdyż zaopatrzył się w Śledzie wszelkiego gatunku, oraz wędzone, które tak na sztuki jako i w większej ilości sprzedaje.— Tamże również dostać można Stokfiszu świeżo uprawnego.


NIERUCHOMOŚĆ w mieście Łęczycy pod Nr 231 położona, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w Tryb: Cywil: w Warszawie w Wydz: I, d. 3/15 Lutego r. b. o godz: 10 z rana, odbyć się mającą. Wadjum 750 rsr. Licytacja zacznie się od summy rsr. 2578 k. 44. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Wydz: Igo i u Andrzeja Brzezińskiego Patrona w Warsz:, pod Nr 1768 przy ulicy Sto-Jerskiej.


Przy ulicy Miodowej, obok Rządu Gubernjalnego, w Fabryce Gorsetów, wiadomość powziąść można o **BRYCZKACH** na resorach stalowych angielskich, oraz o FAETONACH z fordeklami, różnych gatunków.


PANTALJON wiedeński, o 6ciu oktawach, w dobrym stanie; oraz ALGIERKA szopowa, i ALGIERKA watowana, SURDUT watowany, są do sprzedania przy ulicy Nalewki Nr 2243, na 1m piętrze, za pomierną cenę.


Para **KONI** kasztanowatych, karecianych, po lat 7 mających, jest do sprzedania z wolnej ręki, w domu pod Nr 1352 *b*, przy ulicy Mazowieckiej. Wiadomość u Stangreta Mikołaja.

MACHINY parowe, Prassy hidrauliczne, Machiny potrzebne do Fabryk Cukru, oraz Sukiennych; Wagi Decymalne; Młockarnie z menażą; Młynki do czyszczenia zboża; Sieczkarnie; Pąpy; Sikawki ogniowe rożnego kalibru; Rury żelazne kommunikacyjne tak do pary jakoteż do odprowadzenia wody; Młynki do słodów, oraz Suszarnie do tegoż; różne części do Machin potrzebne: Tryby; Wały i t. d.; można każdego czasu obstalować w Fabryce Machin D. *Graf*, na rogu ulicy Żelaznej i Chłodnej pod Nr 926.

KOMODA mahoniowa, o 3ch szufladach i biurze dubeltowem do pisania, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy uli: Rymarskiej pod Nr 471 *e*, wchodząc do bramy, po prawej stronie na dole.

Rejent Okręg: Szydłowieckiego. Na skutek delegacji i upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Radoms: w Radomiu, d. 9/21 Stycznia r. b. Nr 281 wydanego, zawiadamia interesowaną publiczność, iż pozostałe po Xdzu Wincentym Adamskim b. Proboszczu i Kanoniku w Jastrzębiu, wszelkie Ruchomości, j. t. Dystynktorjum Kanonickie na złotym podwójnym łańcuchu, Cukiernica, Łyżki, Łyżeczki, i dalszy Serwis srebne, Zegary, kilka garniturów Mebli, Obrazy, Garderoba, Bielizna i Pościel; różne Szkła, Fajanse; i Naczynia miedziane, cynowe, stalowe, żelazne i blaszane; Bibljoteka, Inwentarze żywe, jako to: Konie i Klacze cugowe i robocze, i Zrebięta, Woły robocze, Krowy, Jałowizna, Buhaj, Trzoda chlewna, Powóz na resorach z walizami, różne Zaprzęgi, Bryki, Sanki, Wozy, Siodło, Skóra wołowa, różne Narzędzia gospodarskie, Magiel, Stępa, i inne drewniane kuchenne naczynia, oraz różnego rodzaju Zboże w znacznych ilościach, i inne przedmiota, przez publiczną licytację w d. 1/13 Lutego r. b. we wsi Gąsawach Okr: Pow: i Gub: Radomskiej pod M. Jastrzębiem położonej, przezemnie podpisanego, w domu Proboszcza, od godz: 10 z rana poczynając i dni następnych, z przerwą tylko dnia 4/16 t. m., aż do zupełnej wyprzedaży, za gotowe zaraz płacone pieniądze więcej dającemu przedanemi zostaną.— Józef *Zabielski*.

Ktoby sobie życzył mieć w swoim domu Osobę dobrze grającą na Fortepjanie do tańca, w tym tygodniu i w same ostatki, niech raczy zgłosić się do mieszkania tejże, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 323 w domu W. Dąbrowskiego, w podwórzu na dole, w oficynie po prawej stronie, gdzie Stróż miejscowy w razie potrzeby, mieszkanie wskaże. O wczesne zamówienie uprasza się.

Gdy pomimo ogłoszenia pod dniem 27 z. m. dotąd nie zostało zwrócone właścicielowi FUTRO Szopy, zamienione w dniu 24 t. m., w Restauracji Hejnikowskiego, w którem znajdował się Pugilares z biletami wizytowemi, obiadowemi, i pozwoleniem na broń, wydanem dla Alexandra Ostrowskiego Urzędnika; ostrzega się nieprawego posiadacza, że jeżeli w krótkim czasie takowego nie odda, prawnie poszukiwanym będzie, gdyż powzięto już wiadomość o jego nazwisku.

Wczoraj zgubiono 58 sztuk KWITÓW na różne rzeczy, przez JW. Mokronowskiego właściciela dóbr Chlewnia wydane. Upraszą się Znalazcy o oddanie do Grodziska pod Nr 42, do Srulka Dawid Sylberberg.


FORTEPJAN mahoniowy, oraz **FUTRO** szopy, są do sprzedania z powodu wyjazdu, pod Nr 2243 przy ulicy Nalewki, na 1szem piętrze od frontu.

NIERUCHOMOŚCI
RUDOLFA OHMA w WARSZAWIE
przy ulicy Wolskiej pod Numerami: 3086 lit: A, i B, 3111 lit: C, 3112 lit: B, i przy ulicy Młynarskiej Nro 3106 lit: H, i 3106 lit: L, są z wolnej ręki do sprzedania, bez pośrednictwa faktorów. Dowiedzieć się można o warunkach u Fr: *Grossa* Mecenasa w Warszawie przy ul: Nalewki Nº 2239 mieszkającego.


KARETA poczwórna, na saniach, dobrze ustawiona, zdatna do najodleglejszej podróży, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania za rsr. 70. Wiadomość w Hotelu Saskim, Nr 50 stancji.

Potrzebny jest UCZEŃ do Handlu Win i Korzeni, w Rynku Starego-Miasta Nro 50.

Magistrat Miasta Warszawy.

Na zasadzie przepisów Lombardowi tutejszemu służących, Magistrat podaje do wiadomości publicznej, a mianowicie Osób interesowanych: 1) Że Licytacja na Fanty zastawione w rzeczonym Lombardzie, iako to: na Srebro rożnego gatunku i rozmaitych kształtów, na Sygnety, Brylanty, Perły, Zegarki, Suknie, Bieliznę stołową i wszelkiego rodzaju kosztowności, których Właściciele w oznaczonym czasie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 20 Lutego (4 Marca) r. b., i odbywać się będzie codziennie od godziny 8ej z rana do 1ej z południa, w zwykłym Lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym, aż do czasu zupełnego wyprzedania rzeczonych Fantów; życzący więc sobie nabycia powyższych przedmiotów, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Wszelkie zaś zakupione Fanty, płacone być winny zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami Banko:. 2) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych Fantów należących do Licytacji, oznaczonym został do dnia 11/23 Lutego r. b. i dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych Fantów zgłosić się są obowiązani przed upływem pomienionego terminu, do Kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie. 3) Że wszyscy, którzy nie wykupiwszy dotąd Fantów swoich w czasie przyzwoitym, i obecnie jeszcze pomimo niniejszego ostrzeżenia tyle obojętnemi się staną, iż nie będą korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupowania lub prolongowania zastawionego Fan-

tu, a mianowicie, którzy takowego wykupna lub prolongacji nie dopełnią do dnia 11/23 Lutego r. b., sami sobie winę przypiszą gdy pomienione Fanty niezawodnie sprzedane zostaną; albowiem Urzędnicy Lombardowi, poczynając od d. 11/23 Lutego r. b. zajęci będąc codziennie i wyłącznie czynnościami, które poprzedzić muszą porządne odbycie ogłoszonej licytacji, niemogą i nie są w stanie zatrudniać się jednocześnie, prolongatami zastawów, lub wykupnem fantów. 4) Ażeby się nikt z osób interesowanych wymawiać nie mógł niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu, takowe ogłoszone zostaje przez Gazety: Rządową, Policyjną, Warszawską, Codzienną i Kurjera Warszawskiego, trzykrotnie, niemniej podane zostaje do wiadomości powszechnej przez przylepienie drukowanych Exemplarzy tegoż obwieszczenia w miejscach właściwych i obwołanie po Mieście przy odgłosie trąby. — Warszawa dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1849/50 roku. — Prezydent, Rzeczyw: Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancelarji, *Luceński*.

Zakład Wód mineralnych sztucznych Dra *Struve*, w ogrodzie *Saskim*, ma zaszczyt niniejszym zawiadomić szanowną Publiczność, iż odtąd jest w możności dostarczać partjami, z udzieleniem rabatu stosownie do kupna, *limonady gazowej* na winie czerwonem, *oranżady*, *limonady magnezjowej* i innych napojów gazowych, jako też wszelkich gatunków wód mineralnych, *pastylków de Vichy*, *magnezjowych* i *imbierowych*. Wszelkie zamówienia przyjmuje Skład win i korzeni przy ulicy Nowo-Senatorskiej. J. L. *Flatau*.

OBERŻA przy Stacji Kolei żelaznej w Radomsku położona, jest od Śgo Jana r. b. na lat 3 lub 6 do wydzierżawienia. O warunkach dowiedzieć się można w Handlu Wojczyńskiego przy ulicy Wierzbowej Nr 614 *b*, lub na miejscu u właściciela. Może nawet każdego czasu być sprzedaną.

PERUKI przezemnie wyrabiane, wolne są całkiem od usterek, a wynaleziona na ten cel tkanina, naśladując niedopoznania naturalne przedziały skóry, uzupełnia nienapotykane dotąd w tym względzie złudzenie; obok tego wynalazku, użytecznością stać się może godnie tylekroć zalecana TRAWA Chińska do farbowania siwych i rudych włosów używana; wziętość jej zdaje się już ustaloną, bo żaden inny środek zastąpić jej nie był w stanie; włos nią barwiony, przybiera upodobany stopień ciemności, a co największa, połysku i życia nie traci. Polecając się z temi przedmiotami, które wyłącznie do moich usiłowań należą, nie zaniedbuję przytem zaopatrzyć mój zakład we wszelkie inne toaletowe potrzeby, jako to: OLEJEK MAKASSAR tak korzystnie na wzrost i konserwację włosów wpływający, BLANSZ, RÓŻ, FIXATUARY, i t. p. Udowodniona ich dobroć, która mi dotąd powszechne jednała zaufanie i nadal za mną do Szanownych względów przemawia. — J. *Porowski*, na Krakow:-Przedmieściu i rogu Bednarskiej ulicy Nro 372, w domu W. Doktora *Malcza*, pod znakiem Kupidyna, Fryzjer i Perukarz.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w d. 17 i 21 Lutego (1 i 5 Marca) r. b., odbywać się będzie licytacja, na dostawę KOŻUCHÓW i KALOSZY dla Arsenału Warszawskiego, transportu ruchomego Nr 2 Arsenału, i nowo-sformowanych transportów. Każdy zatem życzący podjąć się takowej dostawy, winien zgłosić się w dniach wyż oznaczonych do domu pod Nr 611 przy ulicy Bielańskiej, z kaucją Rsr. 231 k. 50, oraz z świadectwem z roku 1850, na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10ej z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Wzory i warunki mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancelarji Arsenału, od godziny 9ej z rana do 2ej po południu. — Zarządzający Arsenałem, Artylerji Pułkownik, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

Z Galicji. — Właściciel dóbr *Leskich* w Obwodzie *Sanockim*, życzy sobie te dobra na inne, w Królestwie Polskiem, mianowicie w Gubernjach: *Warszawskiej*, *Płockiej* lub *Augustowskiej*; w Cesarstwie *Rossyjskiem* zaś, w zachodnich Powiatach Gubernji *Kowieńskiej*, *Wołyńskiej* lub *Podolskiej* położone, zamieniać. Dobra *Leskie* składają się z 7miu folwarków w gruntach, w połowie rędzinach, w połowie górzystych chodowaniu owiec sprzyjających. Lasy, przeszło 6,000 morgów w najlepszym stanie, leżą nad spławnym *Sanem*. Prawo wyszynku przysłuża dotychczas tym dobrom w handlowem miejscu *Lesku* i 15tu wsiach, 8,000 ludności liczących. Zamiana równie może mieć miejsce sekcjami jako i pojedynczemi folwarkami. Bliższe szczegóły udzieli Hrabia *Krasicki* Edmund w *Lesku* w Obwodzie *Sanockim*.

Przed kilku miesiącami, zgłaszającym się do mnie JWW. Damom, tak z Warszawy, prowincji, jakoteż WW. Kupcom z zagranicy, po GORSETY bez szwu, zastosowane do wszelkich ułomności postaw, wyrabiane sposobem mojego pomysłu, nie mogłem zadosyć uczynić ej żądaniom, z powodu, iż w owym czasie miałem liczne zamówienia, które na termin zmuszony byłem dostawić: gdy obecnie obstalunki już ukończyłem, a powiększywszy Fabrykę, mogłem przygotować znaczny zapas wspomnionych Gorsetów i to rozmaitej wielkości i w różnych cenach, mam przeto za obowiązek o tem uwiadomić Szan: Publ:, jak niemniej i to, że jestem w możności przyjmowania wszelkich zamówień, które stosownie do żądania lub informacji podjąć się, i na czas oznaczony wykonać przyrzekam. — Jan *Bernhard*, ulica Miodowa Nr 482.



Dnia 2 b. m. zginął **PIES** z gatunku Buldoków, czarny, nogi żółte, piersi białe, dwie kropki nad ślipiami żółte. Ktoby go znalazł, raczy się zgłosić pod Nr 492 przy ulicy Miodowej, na 1m piętrze, w podwórzu po lewej stronie, w drugiej sieni, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Z domu Nro 1774 przy ulicy Świeto-Jerskiej, w d. 27 z. m., wybiegł **PIESEK** z gatunku wyżełków angielskich, średniej rassy, łebek kasztanowaty, cały biały pstro-kasztanowaty, z łatką na boku. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowego pod tenże Nr, na 2m piętrze od frontu, za przyzwoitą nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Młodzieniec posiadający Patent z ukończenia nauk w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, potrzebuje miejsca dla odbycia praktyki w Gospodarstwie, gdzieby mógł pełnić obowiązki Pisarza, Ekonoma, Zastępcy Wójta Gminy, albo przysposabiać Elewów do Szkół publicznych, aż do klassy 4ej, na co ma upoważnienie Urzędownie, za stół, stancję i wynagrodzenie pieniężne, od 800 do 1000 zł. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 9 cali 4.

TEATR WIELKI. Dziś, Arja finałowa z Opery *Kopciuszek*, i dwa Akta Baletu *Djabeł kulawy* (na żądanie). — Jutro, *Marta*.

w Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa dnia 25 Stycz: (6 Lutego) 1850. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.